

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 23.11 Dzień Powszedni

15³⁰ + Stefana Gubałę int. pogrzebowa

16⁰⁰ + Mariannę, Józefa Górczaków, Anielę i Władysława Krązków i zm. z rodziny Lużyńskich z int. rodziny

Wtorek 24.11 Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera, i Towarzyszy

15³⁰ + Janinę Ściegienną z int. uczestników pogrzebu

16⁰⁰ + Jana Brzozę Mariannę Sołtys z int. rodziny

Środa 25.11 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Stanisława Lacha (r. śm) z int. Lachowej

16⁰⁰ + Waldemara Bieleckiego, Annę Tadeusza Bieleckich, + Mieczysława, Stanisławę, Annę, Andrzeja, Edwarda, Wincentego Paradowskich, + Władysława Korbana z int. rodziny

Czwartek 26.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Stefaninę, Annę, Władysława, Romana Zegadłów, Władysławę, Franciszka Pietszczyków, Stanisława Kruka z int. Kruków

Piątek 27.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Mariana Dyragę i Stefana Kruka z int. żony z rodziną

Sobota 28.11 Dzień Powszedni

15³⁰ + Franciszka, Mariana Stachurów, Antoniego, Stefaninę Prokopów z int. rodziny

16⁰⁰ + Stefaninę i Józefa Gawiorów z int. córki z rodziną

Niedziela 29.11 I Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Antoniego, + Władysławę Kruków z int. córki Zdzisławy

10⁰⁰ + Henryka Materka (r. śm) z int. żony z dziećmi

12⁰⁰ + Tadeusza Szostkiewicza (2 r. śm) + Stanisława Wójcika z int. rodziny

15³⁰ + Józefa, Katarzynę, Władysława, Stanisława Zegadłów zm. z rodziny Zegadłów z int. Zegadłów

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Wandę Kaczor z Nidy która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra...

* 25 listopada – Światowy Dzień Pluszowego Misia

* 25 listopada – Dzień Kolejarza i Tramwajarza

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W E N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Jezusa Chrystusa
Króla Wszechświata
22 listopada 2009 r.

Nr 52

*Z tym numerem mija rok,
od rozpoczęcia wydawania
czasopisma SANCTUS*

Komentarz...

W pytaniu Piłata można widzieć zdziwienie, ironię, wzruszenie ramionami. Przecież Piłat widział przed sobą nie króla wziętego do niewoli, ale zwykłego Żyda, który przyszedł z własnego narodu, aby głosić prawdę. Tymczasem ten naród ze swymi dostojnymi kapłanami wydał go w ręce poganina. Poza tym Jezusa opuścili najbliżsi. Piotr Go zdradził, Judasz sprzedał jak towar na święta.

Królestwo Chrystusa nie posługuje się przemocą, złością, nienawiścią, na których opierają się często władze ziemskie. Wydaje się niektórym, że Chrystus został zdetronizowany. Ogarnia nas jednak zdumienie, gdy dowiadujemy się przez ilu ludzi wiernych Ewangelii, niezauważonych przez nas królował na tym świecie. Chrystus, choćby najbardziej zapomniany, jest sędzią naszych sumień. /ks. J. Twardowski/



Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Władcą nam

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dn 7,13-14 / Ap 1,5-8 **Ewangelia:** J 18,33b-37

„Wszedł Piłat do pretorium, a przywołałszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.»

A w parafii...

• W piątek 13 listopada jeden z Obrazów Matki Bożej Częstochowskiej skończył peregrynację po rodzinach naszej Parafii. Maryja w swojej Ikonie odwiedziła Nidę, Kowalę, Kowalę Małą oraz Podwole. Niechaj Jasnogórska Pani stanie się na zawsze Królową rodzin, które ją przyjęły. „Maryjo do Syna Swego nas prowadź!”



• W sobotę odbyło się Dekanalne Czuwanie Młodzieży w Dębskiej Woli.

• Nasi ministranci grają w Lidze Ministrantów Piłki Halowej o Puchar Ks. Bp Ordynariusza. Rozegrali już dwa mecze. Jeden z parafią Białogon, drugi z parafią Bukowa. Obydwa mecze wygrała reprezentacja naszej parafii. Życzymy dalszych wygranych.

• Dziś przypada wspomnienie św. Cecylii – patronki śpiewających. Na sumie odbędzie się Msza Święta w intencji naszych chórzystów, Pana organisty oraz Księży. Niech święta orędowniczka wyprasza dla nich wszelkie potrzebne łaski.

Koniec roku liturgicznego

Rok liturgiczny jest to cykl obchodów, w ciągu roku, w których wspominamy zbawcze dzieła Jezusa Chrystusa. Jego początek (I niedziela Adwentu) i koniec (ostatnia niedziela okresu zwykłego – Uroczystość Chrystusa Króla) nie pokrywają się z początkiem i końcem roku kalendarzowego. Powstanie roku liturgicznego nie dokonało się naraz lecz rozwijał się on stopniowo na przestrzeni całej historii Kościoła. Najstarszym obchodem liturgicznym, sięgającym czasów apostołskich, jest niedziela. Powstała jako cotygodniowe wspomnienie zmartwychwstania Pańskiego. Nieco później zwrócono uwagę na rocznicę zmartwychwstania Pańskiego. Rocznice tę obchodzono w II wieku bardzo uroczyście. W III wieku rozwinął się kult męczenników, nieco później wyznawców. W IV wieku doszło Boże Narodzenie i Wielki Post jako okres przygotowawczy do Świętowania Zmartwychwstania Pańskiego obchodzonego przez pięćdziesiąt dni oraz Adwent jako okres przygotowawczy do świąt Bożego Narodzenia.

Objawione...

KOMUNIA ŚWIĘTA WIERNYCH

„Ludzie zaczęli wychodzić z ławek, aby przystąpić do Komunii św. Nadszedł wielki moment spotkania. Pan powiedział do mnie: «Poczekaj chwilę, chcę, abyś coś zobaczyła...» Idąc za wewnętrznym impulsem, podniosłam wzrok na pewną osobę, która szła przystąpić do Komunii św., na język, z rąk kapłana. Muszę wyjaśnić, że ta osoba była jedną z pań z naszej grupy, która poprzedniego dnia nie zdążyła się wyspowiadać i zrobiła to dopiero dziś rano, przed Mszą św. Kiedy kapłan umieścił Świętą Hostię na jej języku, wtedy przeniknęło ją jakby światło, bardzo jasne i złociste. Blask przeniknął jej plecy i otoczył ją, ogarnął ramiona i głowę. Pan powiedział: «Tak jest wtedy, kiedy radują się, obejmując duszę, która przychodzi Mnie przyjąć z czystym sercem» W głosie Jezusa brzmiała radość. Byłam zdumiona, patrząc na tę przyjaciółkę powracającą na miejsce, otoczoną światłością, przytuloną przez Pana. Pomyślałam o tym cudzie, który tracimy, idąc przyjąć Jezusa z naszymi małymi lub wielkimi przewinieniami. Tymczasem Komunia św. powinna być dla nas świętem. Często mówimy, że nie ma kapłanów, byśmy zawsze się mogli wyspowiadać. Ale problem nie tkwi w spowiadaniu się w każdej chwili. Problem polega z jednej strony na tym, że z łatwością wracamy do popełniania zła. Z drugiej zaś strony, jakie czynimy wysiłki my, np. kobiety, szukając salonu piękności, a mężczyźni – fryzjera, przed jakąś uroczystością. Powinniśmy więc też wysilić się i poszukać kapłana, kiedy potrzebujemy, by usunął z nas wszystko, co brudne. Powinniśmy wyzbyć się zuchwałości przyjmowania Jezusa w każdej chwili, z sercem pełnym obrzydliwości.” cdn.

(z objawienia Cataliny Rivas)



Boży człowiek... - św. Katarzyna Aleksandryjska (25 listopada)

Według zachowanych źródeł, Katarzyna pochodziła ze stolicy Egiptu, Aleksandrii, wywodziła się z królewskiego rodu. Była osobą zamożną i bardzo wykształconą. Miała wielu znakomitych kandydatów na męża, ale ich propozycje odrzucała, złożyła bowiem jako chrześcijanka dożgonny ślub czystości. Cesarz Maksencjusz zarządził dysputę grona kilkunastu filozofów z Katarzyną. Filozofowie zostali przekonani przez Katarzynę i nawrócili się na chrześcijaństwo. Katarzyna, jak bywało to z innymi chrześcijanami podczas prześladowań, była zmuszana do złożenia ofiary pogańskim bożkom, w konsekwencji do wyparcia się wiary w Chrystusa, lecz nie poddała się. Aresztowano ją i poddano strasznyemu torturom: „smagano żyłami wołowymi tak, że ciało męczennicy było jedną raną, morzoną głodem, łamano jej kości, wreszcie święto mieczem”. Było to na początku IV wieku około 307- 312 r. n. e. Według legendy ciało św. Katarzyny aniołowie przenieśli z Aleksandrii do kościoła klasztorowego na Górze Synaj. Św. Katarzyna ukazywana jest jako młoda dziewczyna o niezwyklej urodzie, w koronie na rozpuszczonych falujących włosach, w bogatej sukni, w rękę trzymająca liść palmy, atrybutem męczeństwa ukazane jest koło zębate i miecz u jej stóp. **Modlitwa.** Boże, Ty ukazujesz swoją moc w ludzkiej słabości, od Ciebie święta Katarzyna otrzymała siłę do zniesienia męczeństwa, niech wszystkim, którzy radują się jej chwałą zawsze uprasza łaskę do przezwyciężenia pokus. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Amen.



Zamyśl się...

„Bóg może uczynić w naszym kierunku tysiąc kroków, ale ten jeden w Jego kierunku – ten musimy zrobić sami.”

/Karl Rahner/

Uśmiech...

Mąż do żony: - Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty! - Ty beze mnie z niczym byś sobie nie poradziła! Herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao, z nalepką „sól”.

Coś dla ducha...

„Ostatnie miejsce”

Piekiło było już prawie całkiem zapełnione, a przed jego bramą oczekiwało jeszcze na wejście wiele osób. Diabeł nie miał innego rozwiązania sytuacji, jak tylko zablokować drzwi przed nowymi kandydatami. <<Pozostało tylko jedno miejsce, i jak się rozumie, może je zająć tylko ktoś z was, kto był największym grzesznikiem>>, powiedział. <<Czy jest wśród zgromadzonych jakiś zawodowy morderca?>>, zapytał. Ale nie słysząc pozytywnej odpowiedzi, zmuszony był przystąpić do egzaminowania wszystkich stojących w kolejce grzeszników. W pewnym momencie swój wzrok skierował na jednego z nich, który umknął wcześniej jego uwadze. <<A ty, co zrobisz?>>, zapytał go. <<Nic. Jestem uczciwym człowiekiem, a znalazłem się tutaj jedynie przez przypadek>>. <<Niemożliwe. Musiałeś jednak coś zawinić>>. <<Tak. To prawda>>, powiedział zmartwiony człowiek, <<Staralem się być zawsze jak najdalej od grzechu. Widziałem, jak jedni krzywdzili drugich, ale sam nie brałem w tym udziału. Widziałem dzieci umierające z głodu i sprzedawane, a najłabsze z nich traktowane jak śmieci. Byłem świadkiem, jak ludzie czynili sobie wzajemne świństwa i oskarżali się. Jedynie ja wolny byłem od pokus i nic nie czyniłem. Nigdy>>. <<Naprawdę nigdy?>>, zapytał z niedowierzaniem diabeł. <<Czy to rzeczywiście prawda, że widziałeś to wszystko na swoje własne oczy?>>. <<Jak najbardziej!>>. <<I naprawdę nic nie zrobiłeś?>>, powtórzył jeszcze raz diabeł. <<Absolutnie nic!>>. Diabeł zaśmiał się ze zdziwienia: <<Wejdz, mój przyjacielu. Ostatnie wolne miejsce należy do ciebie!>>.

/Bruno Ferrero/